





# W rządzie Republiki Litewskiej

(Dokończenie ze str. 1)

slenia kierownicy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Zagranicy, innych cenie resortów. Preznier dające cenne sytuacji zamierzał dalsze kierownictwo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zwolnić z zajmowanego stanowiska głównego komisarza policji kryminalnej Departamentu Policji Alwydasa Sadeckasa i udzielić nagany głównemu komisarzowi policji republikańskiej sarzowi policji Liutaurasowi Wasiliauskasowi. Rząd powziął również uchwałę w sprawie środków ochrony pomieszczeń mieszkalnych, mienia i środków transportu przybywających do Republiki Litewskiej osób oficjalnych z zagranicy.

Kierownicy Ministerstwa Handlu i Zasobów Materiałowych poinformowali, iż w związku z różnymi pogłoskami ludzie kupują nie tylko to, co trzeba, ale wszystko, co się trafi. Tymczasem zasoby żywności są dostateczne, produkcja rolna skupywana jest normalnie. Zgromadzone też sporo towarów przemysłowych powszechnego użytku. I jeśli zarządzi się od producentów

lepszego wykonywania zamówień państwowych dla zaspokojenia potrzeb rynku (co jest pożądane), to i przy liberalizacji cen towarów będą, przy tym mniej zdrojeja. Po wywyższeniu plac reformą cen nie powinna być tak bolesna, jak się niekiedy wyobraża. Ponadto dla potrzeb rynku wewnętrznego dodatkowo przydzielił się artykuły spożywcze i inne towary ograniczając ich dostawy do republik sowieckich, o ile i nadal nie będą one dotrzymywały umów o dostarczaniu Litwie zasobów materiałowych.

Rząd zatwierdził regulamin zawierania i wcielania w życie kontraktów państwowych z producentami, powziął uchwałę o zniesieniu podatku obrotowego oraz wprowadzeniu jednolitego podatku dodatkowego, omówił projekt uchwały o liberalizacji cen i taryf oraz regulowaniu cenotwórczości. Projekt ten będzie doskonały. Omówiono projekty zmian i uzupełnień ustaw Republiki Litewskiej o wżach i inwestycjach zagranicznych.

(ELTA)

## Delegacja deputowanych udała się do Tallinna

7 listopada do Tallinna udania się delegacja deputowanych Rady Najwyższej Republiki Litewskiej z wiceprzewodzącym Rady Najwyższej B. Kuzmickasem. Weźmie ona udział w rozpoczynającej się w piątek naradzie delegacji deputowanych Rad Najwyższych państw bałtyckich.

— Zamierza się utworzyć na niej Zgromadzenie Bałtyckie jednostkę parlamentu trzech państw bałtyckich, która by uzgadniała ich działalność, zgłaszała postulaty i zlecenia razem — powiedział B. Kuzmickas korespondentowi ELTA R. Czestnie. — A spraw wymagających koordynacji państwa bałtyckie mają wiele. Przede wszystkim są to kwestie polityki za-

granicznej — zarówno wschodniej jak i zachodniej, niektóre najważniejsze ustawy, dalsze kwestie integracji krajów bałtyckich.

Na drodze państw bałtyckich do świata, powstają bardzo szerokie możliwości współpracy gospodarczej z krajami zachodnimi. Jednakże z punktu widzenia zachodu kraje bałtyckie widziane są jako jeden region. Wiadomo że każde z naszych państw ma własne tradycje i własną indywidualność polityczno-kulturalną, należy jednak dopiąć tego, aby podstawowe ustawy były jednakowe w takim stopniu, abyśmy mogli wiać się do otzanięcia europejskich jako region jednolity w sprawach zasadniczych.

(ELTA)

## Spotkanie z uczestnikami pikiety

WILNO. 7 listopada przed gmachem rządu republiki odbyła się pikietą, zorganizowaną przez Litę Wolności Litwy, Kilku set żebanych tu ludzi domagało się energiczniejszego wcielania w życie reformy rolnej na wsi, niewznowienie reorganizacji Ministerstwa Rolnictwa, zwolnienia funkcjonariuszy byłej nomenklatury partyjnej.

Grupa przedstawicieli tej pikiety przyjął na rozmowę premier Republiki Litewskiej G. Wagnorius. Wypowiedzieli oni u-

wagi krytyczne na temat powstałych aktów reformy rolnej, mówili o złe spełniających swe funkcje gminnych służbach reformy, sprawach właścicieli ziemi. Rządowi wręczono postulaty.

Premier szczegółowo opowiedział o tym, jakie kroki są podejmowane w zakresie polityki gospodarczej, odpowiedział na pytania.

W spotkaniu uczestniczył sekretarz rządu republiki Kestutis Czilinskas.

(ELTA)

## O podróżach W. Landsbergisa

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas Landsbergis w dniach 10—19 listopada br. odwiedził Stany Zjednoczone Ameryki, Włochy i Watykan. Poinformowano o tym 7 listopada na bieżąco w Radzie Najwyższej.

Podczas pobytu w USA Wytautas Landsbergis weźmie udział w zjeździe związków zawodowych Ameryki — Amerykańskiej Federacji Pracy i Kongresu Organizacji Przemysłowych oraz wygłosi na nim przemówienie. Związki zawodowe Ameryki, jak wiadomo, w najkrytyczniejszych dla Litwy dniach — w styczniu oraz w okresie blokady zdecydowanie popierały nasze dążenia, wyrażali presję na administrację Stanów Zjednoczonych, aby udzieliła Litwie poparcia politycznego.

### KURS DOLARA SKOŹYŁ DO GÓR

Tak, ale te podskoki mogą przypisać i niektórych co najmniej o zawrot głowy. Przedwczoraj podaliśmy w „Giełdzie Kurlera” kurs dolara w granicach 64 rb. za sprzedaż i 60 w skupie, a wczorajem skożył on już do 74,90 i 70 rb. Inf. w.

Przewidziano program spotkań w Waszyngtonie.

Następnie W. Landsbergis uda się do Włoch i Watykanu. Wiadomo już, że przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej spotka się z prezydentem Republiki Włoskiej Francesco Cossiga, premierem Giulio Andreottim, innymi osobami oficjalnymi. Program w Watykanie jest jeszcze uzgadniany.

(ELTA)

## Incydent na pograniczu

6 listopada około godz. 23 na terenie toru posturunku kontroli granicznej w Szumsku, nieopodal granicy litewskiej - białoruskiej, wjechał samochód osobowy, w którym siedzieli trzy osoby. Przy próbie zatrzymania samochodu, w celu okazania dokumentów i pokazania tego, co się wiezie, rzucano granaty, które lekko zraniły jednego z pracowników posturunku. Napastnicy mieli też krótką broń automatyczną typu kalasznikowa. Straz graniczna stawiała zdecydowany opór napastnikom.

## Kronika kryminalna

Jeżeli przestępstw jest obecnie zastraszająco dużo, to sądy muszą być zadowolone pracą. Tak jest w rzeczy samej. Co prawda, dochodzenie, a następnie śledztwo trwa nieraz bardzo długo. Po 20—30 spraw naraz ma „na warszacie” niemal każdy śledczy. Prawie rok badania, np. w sprawie zbrojstwa w Zybterasa Wyszniuskasa, byłego głównego inspektora Inspekcji Samochodowej Kowna. A właściciele żadnych trudnych do rozspiania zagadek kryminalnych to nie było. 16 września ubiegłego roku wiezorem napadł na Wyszniuskasa Nieopald Dariusz Lajauskas. Nie miał żadnych powodów, by prześladować tego 60-letniego człowieka. Wcale nie znał go, a był „pod gazem”, energią i siłą miał w nadmiarze. I oto zobaczył śpiącego wczoraz do domu Wyszniuskasa. Uderzył go raz, drugi, a później, jak zaznaczyła podczas przewodu sądowego prokurator, „bił leżąc bez przytomności ofiarę ze specjalnym, wyrafinowanym okrucieństwem”. Sąd nie przychylił się jednak do jej propozycji, by wymierzyć zabójcy karę śmierci. Uwzględniając jego młody wiek osądono go na 12 lat więzienia. Powstałe pytanie — czy warto żałować takiego zbrojczycia?

Jeszcze jeden przykład, gdy przestępcy groziła kara śmierci. Chodzi o Rimasa Brażinskasa z Alytusy. W grudniu ub. r. wraz ze współnikiem G. Narkewiczem, sem napadł na prywatnego taksewkarza P. Sezona. Z góry więc zaplanowali, że zabiją kierowcę i zawiadną jego samochodem. Bandyci zadali Sezonowi cztery rany nożem i wrzucili do Niemna. Wkrótce jednak stwierdzili, że brokczary krwią taksewkarz wypływa na brzeg. Pomogli mu nawet wybrnąć z lodowatej wody, ale tylko po to, by Narkewiczus narucił nieuczciwnikowi szalik na szyję i udułi go. Zwolnic po raz drugi wrzucili do Niemna. Nie tak dawno Sąd Naj-

wyższy orzekł karę śmierci na Rimasa Brażinskasa. Wyrok ten jednak został zamieniony na dożywocie. Gedasa Narkewiczusa skazano na 15 lat pozbawienia wolności (5 lat spędził w więzieniu, 10 — na robotach w kolonii poprawczej o surowym reżimie). Kary więc surowe, a jednak — wstrząszonej rosnącą przestępczością społeczeństwa, czy przeciwnemu obywatelowi wydały się zbyt ładne. Być może jest w tym pewna racja.

Wśród codziennych wykroczeń dużo w ciągu ubiegłego tygodnia było napadów. Puste są szlaki nasze ulice wieczorami. Ale godz. 20.00 nie wydaje się najpóźniejszą. Niemniej o tej właśnie porze na przystanku lukiskim nieznanemu osobnik napadł na obywatela A. B. i nożem przynęzał mu twarz. Ofiarę odwieziono do szpitala, a bandytę się szukuje. Przy ul. Statybinku około 18.00 godz. został napadnięty zniencaka młodzieniec E. D., któremu przynęto w oczy z gazowego pojemnika i zabrano dwukasetowy magnetofon „Panasonic”.

A już całkiem, co się zowie „w biały dzień” obrabowano obywatela z Algieru J. Benzamiana. Spacerował po Starówce Wileńskiej, oglądał zabijki, gdy nagle zastąpił mu drogę pięcioro młodych typków. Jeden z nich przystawił pistolet do piersi wystraszonego turysty, a inni zerwidowali mu kleszenie, zabrali torbę, aparaty fotograficzne, dolary itp. Być może ten zagraniczny gość nawet się cieszył, że uszedł z życiem i nie został pobity, jak to się stało w Kownie z małżonkami Kasperwiczusami. Do ich mieszkania wczorazm przekro arteru wdarło się pięciu rabusiów — czterech mężczyzn i kobieta. Dotkliwie pobili gospodarzy, skropowali ich sznurami, grozili nożem. Z uszu kobiety wydali brutalnie złote kolczyki, a także z ust 3 złote zęby. Zabrali z mieszkania wie-

le cennych przedmiotów...  
Niestety w tym czasie...  
działł tez...  
przybyli 2...  
molestem. Sprawa...  
li na wlekatka...  
na odległym...  
wzhalu i w...  
faktie było...  
po powrocie...  
samolotu...  
dnie mówią...  
sów, ale z...  
nety zadne...  
kohołu. Zresz...  
li komentowa...  
Po prostu obaw...  
stroka: sądził...  
ści podłożył...  
kies wybuch...  
wła, zaś poli...  
nym zrewolu...  
samolotu stw...  
w nim nie co...  
ciu gości.

Na zakończenie...  
nej historii...  
działają w...  
nika br. W...  
jenniku na...  
tijos pewna...  
rzoncie niemo...  
szcze siły, by...  
towało był...  
po urodzaju...  
papier (teatlo...  
odwieziono...  
szcze nie był...  
jest obecnie...  
w szpitalu...  
sko Sekmokas...  
leżony w...  
nis). Policia...  
pracowała i...  
znaleziono...  
Arrestowano...  
zabójstwa...  
Aby nie zosta...  
nastroju u...  
jemy, że mimo...  
policja straż...  
bandziörów i...  
mładzi sily. Ot...  
pisy do odd...  
trzyznaję się...  
zaczynając...  
sko. Można...  
kich rejonow...  
bardziej sz...  
Wynagrodzeni...  
rubli.

## SLADAMI „KRONIKI” Marynarka profesora znalazła się

Miesiąc temu pisaliśmy o kradzieży w wileńskim hotelu „Germie”. Z pokoiu nr 402 znikła marynarka polskiego profesora B., w której kieszono oprócz 90 dolarów, znajdowały się paszporty zagraniczne profesora i jego matzonki, inne ważne dokumenty. Sprawę badał piaty komisarjat policji m. Wilna. Ostatnio do redakcji zadzwonił sz. inspektor H. Zacharzewski informując, że marynarka profesora znalazła się... w tym samym pokoiu. Leżała za fotelem. Można tylko snuć przypuszczenia, że została złamda przoduca przez domowego złodzieja: zbyt duży wokół tej kradzieży zrobił się skandal.

Co prawda, jedna z gazet z tego powodu próbowała dopiwickować pisząc o sklerozie właściciela marynarki. Pomijam już jak grubo to jest nieakt wobec osoby honorowego gościa. Kolejna bzdura, jakimi czasami grzeszą koledy — dziennikarze.

Przecież pokój był dokładnie przeszukany przez panie hotelowe oraz policję. Wreszcie sądzić, że w „Germie” pokoje są sprzątane i odkurzone codziennie, a marynarka to nie igła, więc databy się zauważyć... Może wobec tego i włoski ambasador, któremu 31 października br. z apartamentów „Astorii” „gwizdnęto” ponad 12 tysięcy dolarów, 80 tysięcy włoskich lirów oraz 3 tysiące rubli też nie „zauważył” swojej walizeczki, która, powiedzmy, upadła pod kanapę. Niestety, komisarz kryminalnej policji Alwydasa Sadeckasa musi z tego powodu poeznać się ze swoim stanowiskiem, a szereg innych wysokich głów z Ministerstwa Spraw Zagranicznych RL jak też spraw wewnętrznych otrzymało nieprzyjemne upomnienia od premiera. Również kierownictwo lotniczenia „Litewskie Linie Lotnicze” zostanie usunięte w związku z tym, że z norwe-

skiego samolotu...  
ka butelek alkoh...  
tyko likier!

Tak, sposób...  
ści zagraniczn...  
nie bezpieczeństwa...  
lada problem. Naj...  
salismo i kradzie...  
„Litewa”. Ostat...  
kilku jego...  
zagranicznych...  
jąc ich dolárov...  
wych rzeczy. Co...  
ze administracją...  
rodowy. Z...  
towanych...  
nie strzec...  
ści. Hotel ma...  
zdobyć...  
rmy o czterech...  
czynny sukces...  
ze takie banaln...  
kradzieżi...  
hotelu znikną...  
Jadwigę

to, że była to prowokacja z rzędu politycznych.

Minister zwrócił uwagę dziennikarzy na to, że przez cały ten tydzień oddziały struktury ochrony kraju Republiki Litewskiej w Litwie Południowo - Wschodniej są prowokowane, w pobliżu ich terytorium wybuchają pociski, miały miejsce napady na żołnierzy, próby przedostania się na tereny strzeżone. Otóż 11 listopada w lesie niedaleko Litewskiego przy strzeżonych bielych budynkach obrony cywilnej rozległy się wystrzały, wybuchy przy pociskach. Tego samego dnia posterunek kontroly zastępcę



nadawane są dłuższe audycje w tych językach, pracowała brygada Polskiej TV, transmituje się program z Warszawy, w niedziele nadawane są również programy białoruskie. Mamy specjalną TV Litwy Wschodniej, nadawaną w trzech językach. W radiu również codziennie możemy słuchać audycji nie tylko po polsku i rosyjsku, ale również białorusku. Audycja w języku polskim została przerwana do programu pierwszego. Wzrosła też liczba gazet w różnych językach: w rejonach wychodzi nie po jednej, lecz po dwie, natomiast w ośrodku Śnieżkowie aż trzy gazety w języku rosyjskim, nie wliczając w to ligalińskiej gazety rejonowej. Drukuje się rosyjską niezależną gazetę w Kowno, niemiecką — w Kłajpedzie, żydowską, białoruską i ukraińską — w Wilnie.

Zwiększyła się też liczba nowych szkół z językiem wykładowym mniejszości narodowych. Szczególnie wiele nowych klas w języku polskim powstało zarówno w rejonach, jak też w Wilnie. Teraz na Litwie są 123 szkoły, w których można się uczyć w języku polskim i 188 w rosyjskim. Drugi rok działa w Wilnie państwowa szkoła żydowska, w tym roku otwarto kilka klas z białoruskim językiem wykładowym. Wspólnie z organizacją pedagogów polskich zamierza się w Wilnie otworzyć polską szkołę-internat. W ciągu dwóch lat w Litwie Wschodniej i Wilnie utworzono 148 polskich grup w przedszkolach (do 1988 r. w ogóle ich nie było).

Uległa zmianie na lepsze sytuacja na wyższych uczelniach. Obecnie wykłady w języku pol-

skim odbywają się na 6 kierunkach, w rosyjskim — 44. Na Uniwersytecie Wileńskim uruchomiono Ośrodek Polonistki, w Wileńskim Instytucie Pedagogicznym wydział slawistyczny, katedrę filologii białoruskiej. Ponadto istnieje wiele kierunków w tych językach w szkołach wyższych i zawodowo-technicznych. Dzięki staraniom Departamentu ds. Narodowości utworzono polską grupę w Wileńskiej Wyższej Szkole Medycznej, w Akademii Policji utworzono osobną grupę absolwentów z Litwy Wschodniej. Egzaminami wspólnie do wszystkich wyższych uczelni odbywają się w tych językach, zachowując się też miejsca docelowe dla abiturientów szkół Litwy Wschodniej. Wszystkie to finansuje państwo. Niestety w tym roku na 119 miejsc przeznaczonych dla abiturientów rejonu wileńskiego pretendowało tylko 96 kandydatów. Nie wiadomo dlaczego rejon nie kieruje więcej młodzieżą. Nie kompletowano też niektórych grup w języku rosyjskim, gdyż brakowało kandydatów. Z tej samej przyczyny nie kompletowano też polskiej grupy na wydziale zoologii Nowowilejskiej Szkoły Pedagogicznej, chociaż termin rekrutacji przesuwano kilkakrotnie.

Stowarzyszenie Naukowców Polaków opracowało programy utworzenia wyższej polskiej uczelni. Od jesieni pracę tę prowadzi się na zasadach społecznych.

W lipcu rząd zatwierdził perspektywny program zdobywania wykształcenia średniego i wyższego przez mniejszości narodowe mieszkające na Litwie. Na realizowanie tego programu

również przydzielono środki pieniężne.

Aktywnie, bez ograniczeń działają różne organizacje narodowe, urozmaiciło się w Litwie życie kulturalne: uroczystie obchodzone 3 maja br. 200 rocznicę Konstytucji Rzeczypospolitej. Odbył się konkurs na najpiękniejszą Polkę, gościnnie występowały teatry z Katowic, Zespół Artystyczny Wojska Polskiego, jak też inne zespoły teatralne. Wilno wielokrotnie odwiedzili pielgrzymi polscy, a z Litwy na dwukrotne spotkanie z Ojcem Świętym wyjeżdżało do Polski setki pielgrzymów. 5 lipca br. w Kowno, po odrestaurowaniu otwarto i wyświęcono meczet mużmański, w Śnieżkowie — ośrodek kultury narodowych zorganizował festiwal tańca towarzyskiego i muzyki country. W Wilnie i Trókach odbyły się dni kultur narodowych, w dniach Wszystkich Świętych, Bożego Narodzenia odbyły się uroczyste spotkania wernych różnych wznajm, na święta Wielkanocne zaprosili Żydzi, Łotysze — na uroczystości Świętojańskie Boże słowo i wiara stopniowo wracają do naszego życia. Różne wznajmia nie są w tym pokrzywdzone, chociaż z powodu braku pieniędzy nie odrestaurowano jeszcze wielu domów modlitwy, jednak katolików jak prawosławnych, ewangelików, judaistów. W 33 parafiach Wileńszczyzny nabożeństwa odbywają się w języku polskim, w Wilnie — w 9 kościołach. Na Wileńszczyźnie i w Wilnie działa ponad 80 różnych polskich zespołów amatorskich, w Wilnie — 11. Na realizację przedstawieli polskich zespołów teatralnych w razie potrzeby Departament Narodowo-

ści wydzierżawia się Wilenskiego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego. Należy odnotować, że narodowy artystyczny ruch amatorski najbardziej się rozwija wśród Polaków Wileńszczyzny. Jest to naturalne, stanowią oni tu jedną z najliczniejszych grup narodowych. Za przykładem Polaków mogli pójść również Rosjanie, tym bardziej, że szkół mają o wiele więcej. Skoro już mowa o życiu kulturalnym mniejszości narodowych na Litwie, liczą się nie tylko fakty, ale także treści.

Obecnie ważną rzeczą jest prowadzenie bardziej intensywnych działań w zakresie podnoszenia jakości nauczania w szkołach polskich, doskonalenia metodyki, opracowania nowych podręczników. Musimy wspólnie zadbać, aby nie zahamowano budowy szkoły polskiej w Wilnie, aby wreszcie zostało utworzone Muzeum Adama Mickiewicza, tablice pamiątkowe w mieście i in.

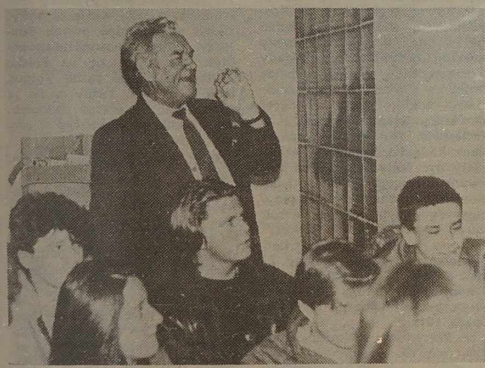
Słowem, życie kultur narodowych na Litwie dziś nie jest już w stanie stagnacji. Prócz tego po raz pierwszy w historii powojennej jest ono finansowane przez państwo. Istnienie kultur różnych narodów na Litwie jest jednym z największych skarbów duchowych naszego państwa. Mieszkańcy Litwy doskonale rozumieją, że hermetyczne zamykanie się takiego niedużego państwa, jak Litwa byłoby dla niej zgubne. Jak już wspomiano, rząd republiki także postuluje otwartą przestrzeń kulturalną,

(Dokończenie na str. 6)

## Spotkań w Wilnie

### spotkań w rejonach

Do siedziby ZPL na podwieczorek przybyli przedstawiciele akowców wileńskich, młodzież łódzka, uczniowie Liceum Katolickiego. Wzięli udział w prezesc akowców, Stefan Matusiewicz, członek wie klubu AK w Szafranowie, Stanisław Marjan Kolan opowiedział o czasach, kiedy w czasach wojny walczyli o wyzwolenie spod jarzma faszystowskiego, wspominali przygodę, swoje własne przygody w wojnie, interesowało wzmianki o wojnie, wzięli udział w konkursie, który zorganizowała młodzież wileńska. Wzięli udział w konkursie, który zorganizowała młodzież wileńska. Wzięli udział w konkursie, który zorganizowała młodzież wileńska.



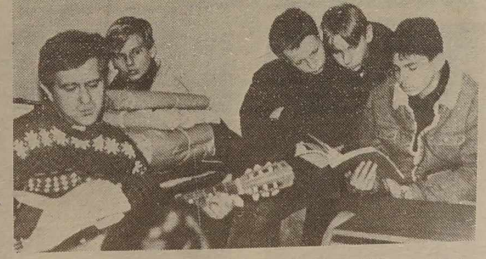
niez ks. Tadeusz Bednarek. Młodzież jak to młodzież: bez gitar ani rusz. Piosenki katolickie przepielataly się z żołnierskimi. Młodzież nigdy dotąd nie słyszała hymnu akowców wileńskich. „Na zbrojną walkę”. Nasi starsi panowie byli w nadzwyczaj dobrej śpiewaczej formie. Rozstali się w późnych godzinach.

Takich kameralnych spotkań z

mieszkańcami Wilna i Wileńszczyzny w ramach Dni było wiele. Chciałoby się zaznaczyć po największych okolicach naszej ziemi, do miejsc związanych z wielkimi imionami, wszak hojną jest Wileńszczyzna w takie miejsca. I wszędzie spotkania, rozmowy z mieszkańcami, z uczniami polskich szkół.

Dotąd jeszcze nie mówiliśmy o pięknych wystawach zespołu folklorystycznego „Wiśniowa Góra”. Ten zespół regionalny objeżdżił już Polskę i świat, był z wizytą u Papieża Jana Pawła II. Tu na naszej ziemi ma już bliskich przyjaciół wśród mieszkańców Mickun, a kapela mickunowska jest jej opiekunem. Koncert „Wiśniowej Góry” w Mickunskim DK zwołał mieszkańców tych okolic podwileńskich.

Na okazję przyjazdu do Wilna zespół wyciążył do swego repertuaru specjalnie dedykowaną dla nas pieśń na słowa naszego wielkiego przyjaciela, prezesa oddziału łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Wilna i Grodna Józefa Zakowicza, a propos, jednego z inicjatorów i organizatorów przeprowadzenia niniejszych Dni. Oto kilka strof tej pieśni:



Piosenkę dla Wilna od Łodzi Wzięliśmy Wam, drodzy wileńczeni Z Warszawy, Krakowa, Poznania Z polskiego serca wywodzili...

Niech wstęga biała z purpurą Zwiąże was z nami trwale Z nadzieją rychłego spotkania Z Łodzią i Wiśniową Górą...

Dodatkowo komunikujemy, że w sobotę, o godz. 12 w Wileńskiej Szkole Średniej nr 5 odbędzie się spotkanie rodaków. Zapraszamy są przedstawiciele różnych polskich organizacji społecznych. Będzie chodziło o rzeczową rozmowę z władzami miasta Łodzi oraz wojewodą łódzkim, senatorem Waldemarem Bohdanowiczem.

Wieczorem spotkanie się w Operze na koncercie i galowym (godz. 18). W niedzielę zaś w Pałacu Kultury ZZ o godz. 17 odbędzie się koncert, gdzie m.in. wystąpi zaanonowany już zespół „Wiśniowa Góra”.

Bilety do nabycia w kasie Pałacu ZZ. Krystyna ADAMOWICZ

NA ZDJĘCIACH: ze spotkania z członkami Klubu Żołnierzy AK Ziemi Wileńskiej; „Wiśniowa Góra” na scenie. Fot. B. Kondratowicz



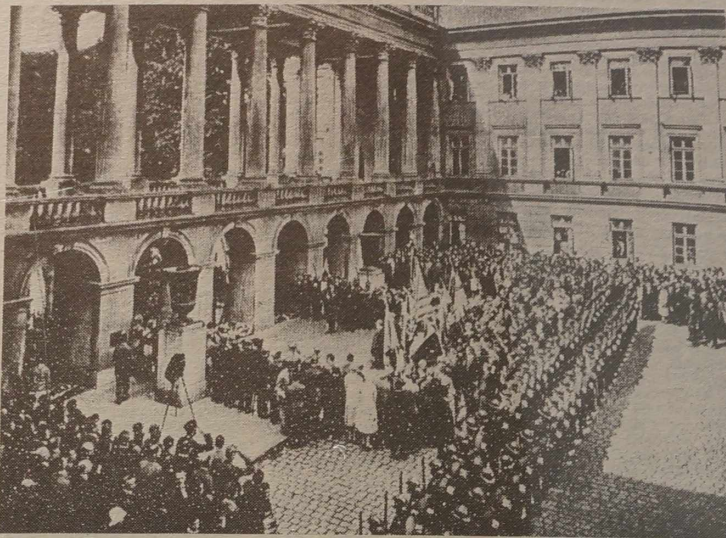


# Ta, co nie zginęła

Mijają 73 lata, gdy 11 listopada 1918 r., po 146 latach od pierwszego rozbioru, po 123 od rozbioru trzeciego i ostatecznego Rzeczypospolitej Obojga Narodów, na Zamku Królewskim w Warszawie znów zatopotała biało-czerwona flaga. Skończył się okres niewoli. Polska była wolna od jarzma trzech zaborców.

Powstanie Państwa Polskiego nie było „darem”, wolności narodowi polskiemu nikt nie chciał ofiarować, ani jej nikt nie ofiarował. To, że się odrodziło było wynikiem wieloletniej walki i patriotycznej działalności naszych przodków. To prawda, że zaistniały polityczne warunki dla odzyskania niepodległości. I prawdy tych nikt nie podważa. Ale wybuch pierwszej wojny światowej, rewolucja, rozpad niepodległego państwa zaborczych, sił, które trzymały naród polski w niewoli — były tylko okolicznościami sprzyjającymi, a nie decydującymi. Nie wiadomo, jaka by to Polska była, może okrojonym państwkiem z woli Niemców, może 17 republiką ZSRR, gdyby nie sami Polacy. Dawno temu poeta marzył, aby Polska powstała z grobu. Ale naród polski, który nie umiał i nigdy nie chciał być niewolnikiem, miał swoją kulturę, kultura była jego duchowym państwem, jego formą skupienia i wyrazem — ponad granicami zaborców. Toteż nie musiał powstać z grobu, bo żył, a tradycja patriotyczna, walka polityczna i zbrojna sprawiły, że był przygotowany do poświęceń w imię niepodległej Ojczyzny. Pomógł bieg historii, to pewne, ale także Polacy pomogli sami sobie. To ostatnie stwierdzenie jest zarazem najważniejszym przestaniem, płynącym z doświadczeń listopada 1918 r.: Polakom wie dzie się, kiedy są zdolni pomóc sami sobie.

To czynny udział naszych Rodaków z bronią w rękę — w Legionach, Polskiej Organizacji Wojskowej, Oddziałach Powstańców Wielkopolski i Śląska, w jednostkach Wojska Polskiego, zorganizowanych na obczyźnie i wreszcie w regularnym Wojsku Polskim — o tym zadecydowały. Gdy tylko dotarli do Polaków wieści, że „do Polskiego Wojska chłopców zaciągają!” — zgłaszała się na ochotnika, by z karabinami w rękę przyczynić się do wskrzeszenia swego państwa. Bili się za Polskę i marzyli o niej na wschodzie i zachodzie, poludniu i północy, wszędzie, gdzie rzucił ich, tak powołani polscy żołnierze los tułaczy, na wszystkich frontach pierwszej wojny światowej. Wśród nich byli ci — w obcych zaborczych mundurach, i ci — z polskim orzełkiem na czepce. Po odzyskaniu niepod-



ległości pamięć ich uczczono złożeniem prochów Nieznanego Żołnierza w parterowych arkadach kolumn pałacu Saskiego w Warszawie. Tak powstało miejsce święte dla każdego Polaka — Grób Nieznanego Żołnierza.

W ten sposób złożono również hold tym, którzy jako pierwsi dali przykład patriotycznego, bezinteresownego poświęcenia się sprawie wolności Ojczyzny — żołnierzom kompanii piechoty, zwaną Kadrową, która w składzie 144 ludzi już 6 sierpnia 1914 r. wyruszyła z Olandrów w Krakowie w kierunku Miechowa — Kielc. W sześć dni później Józef Piłsudski wkroczył na jej czele do Kielc. Społeczeństwo Królestwa nie witało Kadrowki ciepło, obawiało się powrotu Rosjan i carskich represji. Piłsudskiego to niepokoiło, nie załamano. Powrócił do Krakowa i wstąpił do powołanych przez Naczelny Komitet Narodowy — Legionów, pozostających faktycznie pod kuratelą austriacką. Otrzymał wówczas dowództwo 1 Brygady, która dzięki jego postawie zachowała polski charakter — noszono czapki maciejówki z orzełkiem strzeleckim, salutowano dwoma palcami, a nie całą dłonią.

Wtedy to właśnie zaczęła się

rodzić legenda Komendanta, który dzielił trud i znosił wojnę ze swoimi żołnierzami. On sam zaś obok dowodzenia — brygadą coraz więcej czasu poświęcał zagadnieniom politycznym. Trzymał się myśli, że w rozgrywece o niepodległość należy używać różnych instrumentów i wchodzić w układy z różnymi partnerami. Stąd w lipcu 1916 r. po krwawej bitwie Legionów pod Kostuchówką widząc, że Wiedeń już nic nie uczyni dla sprawy polskiej, odszedł z 1 Brygady i przyszedł do powołanej przez Berlin w Warszawie Tymczasowej Rady Stanu, będącej namiastką władzy polskiej w Królestwie. Ale kiedy tworzone przez Radę Polskie Siły Zbrojne miały być faktycznie podporządkowane Niemcom, opuścił ją i do prowadził do tzw. kryzysu przysięgowego, czyli do tego, że żołnierze odmówili składania przysięgi na wierność tronowi berlińskiemu. W odwet Niemcy 22 lipca 1917 r. aresztowali go i osadzili w twierdzy w Magdeburgu, gdzie przebywał do 8 listopada 1918 r.

Do Warszawy, w której rozpoczęło się rozbrajanie Niemców, Piłsudski powrócił w niedzielę, 10 listopada. Cieszył się obryznię popularnością, spotkano go

z wielkim entuzjazmem. 11 listopada otrzymał od Rady Regencyjnej, najwyższego organu władzy w Królestwie po wycofaniu się niemieckiego okupanta, naczelne dowództwo wojsk polskich.

Wszyscy cieszyli się z niepodległości, ale każdy wyobrażał ją sobie inaczej. „Polska, ale jaka?” To lelewelskie pytanie nie schodziło z pola widzenia wszystkich niepodległościowych działaczy. Zaden odpowiedzialny polityk nie godził się na Polskę „byłe jaką”, na każdą Polskę, byle tylko była, każdy chciał ją kształtować na własne podobieństwo, wedle plastowanego w sercu lub mózgu ideału.

Józef Piłsudski, potomek Gniaźtowiczów, panów na żmudzkich Piłsudach, jeden z ostatnich rytynów Mickiewiczowskich, rycearz z dzieł romantycznych powieści i powieści i wieści, przywódców politycznych i duchowych: Chodkiewicz i Kościuszki, Mickiewicza i Traugutta, zył ideą Polski Jagiellońskiej, Rzeczypospolitej wielonarodowej ze sobą współzyczących. Stąd wyrastały jego koncepcje federalistyczne, myśl Piłsudskiego o Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

„Jego żarliwy patriotyzm Polaka, jego najgłębszy związek z kulturą polską wyrastał z wielowiekowej tradycji, wiążącej Ziemię Litewską z Polską — pisała zona Marszałka, Aleksandra Piłsudska w swoich „Wspomnieniach”. — Pochodził ze Żmudzi, miał w sobie dużo krwi żmudzkiej, mówił czasami o sobie: „Jestem Litwinem”. Brzmiały te słowa w ustach jego tym samym dźwiękiem — jakim w ustach Adama Mickiewicza brzmiała pierwsza zwrotka największego eposu polskiego.

„Litwo, Ojczyzno moja, ty jesteś jak zdrowie!”

Serce pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego spooczyło na Rosnie obok prochów Matki. Nikomu nie zagraża, niko-



**Czytajcie i prenumerujcie „Kurier Wileński“!**  
**Do zakończenia prenumeraty-92 zostało 20 dni!**

mu nie zabiera...  
 budzi uczucia...  
 cunku jako bud...  
 Polskiego, to ju...  
 Żyje naród, wie...  
 „Wspominał mo...  
 ta spędzone na...  
 wileńskiej) —  
 — pisał —  
 nik Kasper Kar...  
 kurat w 1936 r...  
 Publicznej Szko...  
 Tarkackich, W...  
 (zamordowany p...  
 ców) ówczesny p...  
 ski, przyjaźnił...  
 „głosnikowe” s...  
 biegu uroczysto...  
 Marszałka. P...  
 Karmański uczy...  
 senki. O ile do...  
 brzmiała ona tak...  
 To nieprawda, że...  
 To nieprawda, że...  
 Choć płacze całej...  
 Cała polska ziemia...  
 Choć Serce Twe...  
 Choć unosił się...  
 Duch...  
 W naszych sercach...  
 Ukochany Wodza...  
 Stanisław Chirkow...  
 5 Pułku Piechoty...  
 zefa Piłsudskiego...  
 ny obronie 1920...  
 gadzie AK, Komar...  
 niem wspomina...  
 przed wojną sta...  
 pływca Marszałka...  
 ...Czas był piękny...  
 w Pol...  
 Jeszcze stała nad...  
 romant...  
 Stabi, ale radości...  
 w...  
 Nieśmiały szlifier...  
 po drodze...  
 Lecz mieliśmy od...  
 nim w...  
 Nim w bioto nie...  
 czasy...  
 W tych stróżach...  
 toniego Słonimsk...  
 wiatr”, z przypom...  
 nych lat, gdy „W...  
 polsku był summa...  
 kryje się esencja...  
 sów Polski po w...  
 niepodległość...  
 Jerry...  
 NA ZDJĘCIACH...  
 wojną przedstawia...  
 widok łącznika ar...  
 lumna — pomie...  
 pałacu Saskiego...  
 w części centralnej...  
 wymi arkadami...  
 Grób Nieznanego...  
 rego prochy przy...  
 Cmentarza Orli...  
 lac wraz z Grob...  
 hitlerowskiej pa...  
 zespołu zabudo...  
 stał jedynie widoc...  
 na te Ogrodu S...  
 wy fragment trasy...  
 szczyty Grób Nie...  
 rza; 1914 r. — J...  
 dowódca 1 Bryg...  
 Wreszcie...  
 żołnierz Chirkow...  
 Stanisław Chirkow...  
 czynnej służby...  
 czas rozprawada...  
 posrodkiem przy...  
 na Rosnie.



# Ksiądz Henryk Hlebowicz

(NA 50 ROCZNICĘ ŚMIERCI)

W listopadzie br. mija 50 lat od męczeńskiej śmierci ks. Henryka Hlebowicza, profesora USB (w Wilnie, duszpasterza akademickiego, który zawazył na formacji wielu znanych ludzi, m.in. pisa- rzy Antanasa Gotubiewa, a także profesorów akademickich, takich jak Stanisław Stomma, Maria Oświecimska, Konstancy Tu- kaliko, Maria Swianiewicz-Nagłęć, Czesław Zgorzeleki, Irena Sławińska. Poniżej przypominamy sylwetkę ks. H. Hlebowicza.

Urodzony 1 lipca 1904 r. w Grodnie jako najstarszy syn Franciszka i Jadwigi z Chęptowiczów. W r. 1921 został służbowo przeniesiony do Oresburga (po odmo- wie przyjął prawosławie). W 1922 roku ukończył gimnazjum w Wilnie, gdzie uczył się bardzo dobrze, a następnie wstąpił do seminarium duchownego w Wilnie.

W 1924 rozpoczął studia na Wydziale Teologii w Wilnie. W 1926 roku otrzymał tytuł magistra teologii. W 1927 r. uzyskał święcenia kapłańskie w Lublinie i obronił pracę doktorską z teologii pt. „O znaczeniu Chrystusowości wg św. Jana Chryzostoma”.

W 1929 r. uzyskał doktorat z teologii na podstawie pracy pt. „O rozbudności duszy wg św. Hieronima”, którą obronił w An- gersze. W tymże roku powrócił do Wilna, gdzie objął pracę wikariusza przy parafii Wszystkich Świętych. Okazało się, że w Ry- dzie nawiązał się gruzliczy, udał się więc na kurację do Zaleszczyk. Po powrocie został wikariuszem przy parafii po-bernardyńskiej. Ale z niej musiał o- dczepić się, zachowując tylko opiekę nad grupką dziecięcą ze środowiska robotniczego pod przewodnictwem św. Teresy. Otrzy- mał wówczas w wieku 26 lat ka- rierę kapłana Teologicznego USB. Pracę na uczelni zaczął z września 1931 roku. Został zastępcą wikariusza Akademickiego USB. Nie odmówił o fdy go po- wołano na kierownika doradcy naukowej wileńskiej filii tej organizacji w Warszawie.

W czasie kryzysu ekono- micznego patronował nowo powo- łanemu Akademickiemu Czyno- wiczemu, zakładada świętlice dla bezrobotnych a także ob- służył w najuboższym z prowincji powiatów, w których prze- wodził też ksiądz opiekunem

męskiego Domu Akademickiego USB (ul. Góra Boufalowa 4). Dzielać przez rok mieszkanie z ks. Walerianem Meyszto- wiczem poznał problemy Stowa- rzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”, w którym ks. Meysztowicz był kapłanem. Uzyskało ono za czasów prezesu- ry Henryka Dembińskiego wpływ na życie całej młodzieży akademickiej, nie tylko skupu- jonej w organizacjach katolickich.

Wraz z ks. W. Meyszto- wiczem oraz ks. Kazimierzem Dąbrowskim, jezuita, moderatorem Solidacji Akademików założył Porozumienie Akademickich Katolickich Stowarzyszeń (PAKS), które powołało do życia własny miesięcznik PAX. Z ramienia Kurii Archidiecezjalnej Wile- Ńskiej ks. Henryk był opiekunem tego periodyku. Jego na- czelnymi redaktorami byli kolejno: Leokadia Małunowicz, Władysław Arcimowicz, Stanisław Stomma, a współpracownikami Antoni Gotubiew i wielu in- nych publicystów, pisarzy i gra- fików.

Ks. Hlebowicz nie szczędził sił w zdobywaniu środków na to czasopismo. Został kapłanem męskiego zakonu ukrytego Dolorytów, mającego wpływy w środowisku młodzieży rzemie- slniczej i robotniczej. Prowadził niezliczone rekolekcje. Pomagał wszędzie, gdzie kto potrzebował wsparcia duchowego. Stał się postacią bardzo popularną w Wilnie, współpracował z radem wileńskim.

Miesięcznik PAX był pismem żywym. Odbijał gzyzoty nur- tujące wtedy młodzież akade- miczną i całe miasto. Środowisko Henryka Dembińskiego, który w „Bratniaku” współdziałał nie tylko z katolikami, a później w Klubie Intelektualistów, podję- ło krytykę sytuacji w kraju, dotkliwie widocznej na Ziemi Wileńskiej i obudziło silne pra- gnienie reform, zmian na lep- sze. Aktualne wtedy tu było hasło „Trzeci strony barykad”: reform społecznych, podejmowa- nych z motywów religijnych. PAX nie wahał się w ujawnia- niu zła społecznego, niezale- nie od tego, w jakim środowisku się pojawiło (m.in. nie osz- czędził i księży, który jako administrator domu należącego do Kurii wyeksmitował w zi- mie na bruk rzeźbiarza wraz z jego pracownią).

Atakowany za oblicze mie- sięcznika ks. Hlebowicz wyraził gotowość złożenia dymisji ze stanowiska profesora („Jakże

mogę wykiadać, gdy nie wolno mi kierować się własnym roz- umem i sumieniem?”). Jego dym- sia została przyjęta, zrezygno- wał z wszystkich funkcji, jakie sprawował w organizacjach młodzieżowych. We wrześniu 1935 r. otrzymał nominację na proboszcza Trok, ale jeszcze przez rok dojeżdżał na wykłady do USB.

To czego tu dokonał w cią- gu niespełna 3 lat przeszło naj- śmielsze oczekiwania w parafii, chyba najtrudniejsze w tym czasie w Polsce, a chyba też jedy- nej, w której aresztowano pro- boszcza. Odmówił bowiem pod- zwonnego po śmierci marszał- ka Józefa Piłsudskiego, co spo- wodowało interwencję prokura- tora. Fakt ten podzielił parafię na 2 zaciekle zwalczające się obozy i bez tego niejednolity, bo zamieszkiwali ją — prócz katolików — Karaimi, Żydzi i prawosławni.

Nowo przybyły ks. Hlebowicz oświadczył z ambony, że czuje się proboszczem nie tylko katolików, ale każdego, kto zechce przyjść do niego ze swoimi pro- blemami bez względu na wyzna- ną wiarę czy poglądy. Wynu- szał wspólne zadanie dla wszy- stkich mieszkańców Trok: bu- dowę Domu Ludowego (do dzia- śniał miesiąc się tam m.in. szko- ła muzyczna. Opracował z gru- pą mieszkańców realizował program tego domu (herbata, filmy, działalność oświatowo- wychowawczą) ożywił działal- ność kół młodzieży katolickiej, która założyła własne pismo, własny chór, opracowała i wy- stawiła szopkę polityczną Trok. W pracy parafii zastosował nie- zwykłe metody: założył kartotekę parafian, co ułatwiło mu kontakt z wiernymi. W maju i październiku na swym moto- rowie odwiedzał codziennie inną wieś podczas nabożeństw maryjnych. Miasteczko to nie miało ani rozwiniętego na więk- szą skalę rzemiosła ani żadne- go przemysłu, ani połączenia ko- lejowego z Wilnem, a komunika- cja autobusowa była niewytar- tarczająca i kiepski stan dróg. Publikacja „martwa” granica z Litwą skazywała i tak ubogą ludność okoliczną na niemoż- ność sprzedaży swych plodów rolnych — słowem, na katastro- fę.

Ksiądz Hlebowicz ją zażegnał. W zmienieniu wprowadził władze, które przyznały księdzu Złoty Krzyż Zasługi.

W grudniu 1937 r. ksiądz wziął udział w procesie prze- ciwko redakcji „Po prostu” i jej kontynuacji „Karty”, oskar- żonej o komunizm. Wystąpił ja- ko świadek w obronie oskarżo- nych: Henryka Dembińskiego i Marii Zeromskiej, których znał z dawnych lat jako katolików, członków „Odrodzenia”. Wier- zył, że pozostali katolikami, a skoro odrzucali materializm fi-



lozoficzny, to czyż mogli być komunistami?

Fale ataków spadły na księ- dza po tym jego wystąpieniu. Klimat Trok, położonych nad jeziorami spowodował nawrót gruzliczy, musiał więc wyjechać do Rakki przed jesienią 1938 r. Prawie rok tu spędził, gdzie był prefektem w gimnazjum im. św. Teresy, prowadzonym przez pa- nie Szczuka dla dziewcząt o słabym zdrowiu. Sposób w jaki prowadził lekcje religii sprawił, iż Ministerstwo Oświaty i Wyznań Religijnych zamówiło u niego podręcznik religii do I klasy licealnej. Pracował nad nim w lipcu 1939 r., gdy w Las- kach zastępował ks. W. Kornio- lowicza.

Wilno w czasie okupacji to odrębny rozdział w działalno- ści ks. Hlebowicza. W okresie Litwy smetonowskiej zapisuje się na studia medyczne. Od lat myślał o pracy misjonarza w Afryce. Ale pracę tam widział w połączeniu z zawodem leka- rza: przez kontakt z chorem do- trzeć do spraw jego duszy.

Gdy w roku szkolnym 1940 -41 wyrugowano lekcje religii z programów szkolnych, ksiądz zainicjował tajne komplety lek- cji religii (choć były księży, którzy uważali, że trzeba prze- czekać i nie narażać się na nie- bezpieczeństwo ani nie narażać młodzieży).

W czasie tego roku — z ra- dzieckimi pieśniami w szkołach, przy masowym wywożeniu lud- ności polskiej w ziemie i w czerwcu — ksiądz sprawował „rząd dusz” nad młodzieżą, która masowo uczęszczała do ko- ściola na jego kazania. Do histo- rii przeszły zwłaszcza dwa je- go kazania: w kościele po-ber- nardyńskim na drugi dzień Wielkanocy, kiedy młodzież zjawiała się na godzinę 7 rano by na 8 udać się do szkoły, a- le swoim strojem i zachowaniem miała zaakcentować, że dzień ten jest dla niej świętym; w ko- ściele św. Jerzego kazanie „Na 3 Maja po pierwszym ma- ja 1941 roku”, kiedy ksiądz o- fiarował swoje życie za nauczy- cieli wiernych polskości i za młodzież, która „cierpi wiele”, bo była zmuszona do udziału w pochodzie 1-majowym, podczas którego intonowano piosenki sowieckie m.in. „Maskwa ma- ja, lubimaja”. Ksiądz liczył się z tym, że po tym kazaniu zo- stanie aresztowany. Ale tak się nie stało.

Kiedy w czerwcu 1941 roku cała Białoruś znalazła się pod władzą niemiecką, ludność kato- licka Mińszczyzny ślala do arcybiskupa prośby o polskich kapłanów. Arcybiskup wileński zaproponował ks. Hlebowiczowi objęcie dwóch parafii. Mimo iż władze Polski Podziemnej wsta- wiali się, mówiąc, że ks. Hlebo- wicz potrzebny jest w Wilnie (zaangażowany był w pracy konspiracyjnej), arcybiskup nie przychylił się do ich prośby.

W połowie września wyruszył na Białoruś jako jeden z pier- wszych kapłanów. Wrócił jesz- cze do Wilna 15 października po uzupełnienie niezbędnych no- elementów do sprawowania sakramentów i w obecności 200 kap- lanów przedstawił swoją relac- ję stamtąd. Mimo iż nie spyał więcej niż 2-3 godziny na dobę, nie nadął z posługiwaniem duszpasterskim. Gdy po tygod- niu opuścił jedną parafię, by udać się do drugiej, zostawały jeszcze tłumy, których nie zdą- żył obsłużyć. Wprowadził więc zbiorowy rachunek sumienia, zbiorowe rozrzeszenie, a po komunikantach, nasypane do ko- sza przykrytego płótnem i kon- sekrowane wierni profesjonalnie zbliżali się sami. A po naboże- stwie odprowadzono księdza z krzyżem do następnej parafii, gdzie już mieszkańcy tamtej o- czekiwali go na granicy swojej.

Ozwywienie religijne tej czę- ści Mińszczyzny zaniekowało różne czynniki miejscowe, któ- re złożyły donos do Gestapo. Wezwano księdza na posterunek do Pleszczynek. Odwołano stamtąd do Borysowa i tam, w lesie, bez sądu rozstrzelano. Na tym terenie znajduje się dziś osiedle mieszkaniowe.

Janina ZAGAŁOWA

NA ZDJĘCIACH: ks. Henryk Hlebowicz w Trokach z rodziną prof. Swianiewiczów z okazji I Komunii św. Ich córki; Zespół Porozumienia Akademickich Katolickich Stowarzyszeń USB [PAX], sędzia podródok: ks. prof. dr Walerian Meysztowicz, ks. Kazimierz Dąbrowski, jezuita i ks. prof. dr Henryk Hlebo- wicz, pierwszy po prawej stoi Irena Sławińska, w tym samym drugim rzędzie jako drugi i po lewej stoi Stanisław Stomma.

Fot. archiwum

## Na drodze „Via Baltica”

Litewskie przedsiębiorstwo „Lietuvos kuras” podpisało z firmą fińską „Neste” umowę o zakładaniu na Litwie sieci stacji benzynowych na poziomie europejskim. Będą one miały brzmiać nazwę „Litofin serwi- ce”. Tego rodzaju stacje powstały już na Łotwie i w Estonii. Pierwsza litewska tego rodzaju placówka zostanie zbudowana w pobliżu mostu na Garinai (Jaczany).

Będą to normalne stacje ben- zynowe z kawiarniami i sklep- kami, gdzie można nabyć czę- ści zamienne do samochodów (osetami — jak wszędzie) w świecie. A więc — już za pół roku — pierwsza litewska jas- kółka na drodze „Via Baltica”, łączącej kraje Skandynawii z Europą Zachodnią.

Inf. wł.





# Na niwie kultur narodowych

(Dokończenie ze str. 3)

przeżycia zasady społeczeństwa wielokulturowego. Podstawą prawą tych zasad jest nie tylko ustawa o mniejszościach narodowych, ale też wiele innych dokumentów, w których podkreśla się, że rząd Republiki Litewskiej dąży do tego, aby mniejszości narodowe mogły swobodnie i wszechstronnie rozwijać swój potencjał twórczy, a to przede wszystkim przez uczestnictwo w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym Litwy.

Rząd będzie dążył do zapewnienia wszystkim obywatelom państwa — niezależnie od narodowości — równych praw i swobód.

Ale też indywidualna świadomość każdego obywatela powinna być przygotowana do przestrzeni kulturowej, swobodnej wewnętrznej otwartości wobec odmiennych kultur.

Dziś nastąpił moment dokonywania własnego wyboru — powiedzmy, być czy też nie samodzielny gospodarzem w tym czy nie właścicielem ziemi na której żyje się od wieków, być czy nie obywatelem nowego państwa litewskiego. Zgodnie z ustawą może zostać nim każdy, kto mieszkał na Litwie do 3 listopada 1989 roku niezależnie od narodowości.

Podobnie — z wyborem nau-

ki języka litewskiego. Nie należy też zapominać, że wprowadzenie języka państwowego do biurowości w tych miejscowościach, gdzie większość stanowią ludzie innej narodowości, przedłużono do stycznia 1995 r. Węć ci, którzy chcą nauczyć się go, mają czas. Tym bardziej, że pojawiły się nowe podręczniki. Nie ulega wątpliwości, że tu również sami „uczniowie” powinni wykazywać więcej inicjatywy, władze rejonu muszą też aktywnie o to się zatroszczyć. W osiedlu Snieczk sprawnymi tymi zajmuje się Ośrodek Kultur Narodowych. Departament Narodowości proponował zastosowanie takiego wariantu również w Sołecznikach, ale niestety nie doczekaliśmy się pomocy i inicjatywy od byłych władz rejonowych.

Podobnie niedbale ustosunkowano się do poprawki z 29 stycznia 1991 roku do ustawy o mniejszościach narodowych w sprawie używania języka mniejszości narodowych (miejscowego obok języka państwowego) w tych miejscowościach gdzie ta mniejszość narodowa stanowi większość. Jeszcze w lutym rozmawialiśmy na ten temat z prezydentem Sołecznickiej Rady Rejonowej, ale niestety, sprawy nie ruszyły z miejsca, nawet napisy informacyjne dużo gdzie pozostały rosyjskie. W sprawach kultury narodowej w kwestiach socjalkulturalnych naprawdę nikt się nie próbował sprzeciwić.

Czy nie warto byłoby dziś, aby mieszkańcy tych miejscowości, o których się mówi w ustawie, wreszcie sami pomyśleli, jak wcielić w życie artykuł 4 ustawy o mniejszościach narodowych. Zapewne należałoby omówić, jaka jest zawarcie mieszkająca mniejszość narodowa, kto jest kompetentny (władze rejonowe, gminne, czy sama instytucja) w zakresie używania tego lub innego języka. Prócz Polaków i Rosjan w Litwie Wschodniej jest też wielu Białorusinów, więc w jakiegokolwiek gminie w pismach oficjalnych obok państwowego języka litewskiego może być używany język białoruski. I w tych miejscowościach zapewne znalazłyby się także szkoły białoruskie. Rejonowe wydziały kultury i oświaty mają pole do działania.

Omawiając te kwestie należy podkreślić, że żadne akty ustawowe nie są w stanie nakazać człowiekowi, jakim językiem będzie rozmawiał z przyjaciółmi lub współpracownikami. Można mówić jedynie o oficjalnym języku urzędów państwowych. Rozważmy jak język mniejszości narodowych (miejscowy) może być używany w życiu oficjalnym obok państwowego: formularze w kilku językach, zwracanie się mieszkańców do urzędów państwowych i odpowiedzi dla nich (pisemne i ustne), sytuacja językowa w tych urzędach, gdzie obcuje się ze szcze-

gólnie wrażliwymi i chorymi lub starymi ludźmi (szpitale, przychodnie socjalne, sądy), transkrypcja imion i nazwisk, napisy informacyjne, reklama, zabrania itp. Co prawda rzeczy te zostały poniekąd omówione w destale o języku państwowym, w ustawie o mniejszościach narodowych, ale w zaskakująco na ten temat wynika, że ciągle jeszcze trzeba powracać do tych spraw, omawiać i wyjaśniać je.

Przy zaistnieniu problemów języka władze rejonów powinny zadbać, aby osoby, pragnące nauczyć się języka miejscowego, mogły zapościć o pragnienie. Uwzględniając położenie geograficzne naszego państwa zawsze nam przyda się posiadanie języka polskiego, rosyjskiego i białoruskiego. Natomiast miłośnicy egzotyki mieliby możliwość nauzenia się tatarskiego, ormiańskiego czy gruzińskiego. Min. latem tego roku w Nidzie wiele napisów obok języka litewskiego było również po niemiecku.

Z powodu bariery językowej nasuwają się trudności również w rozstrzygnięciu problemów nowego mechanizmu gospodarczego. Wielu ludzi, szczególnie w rejonach Litwy Wschodniej nie jest dobrze poinformowanych w kwestiach prywatyzacji uzyskania obywatelstwa. Uchwały RN i rządu często w ogóle do nich nie docierają. Departament Narodowości podał numer telefonu, pod którym obywatele mogą zdobyć informację w interesujących ich kwestiach. Telefon ten służył, że trzeba do tych samych rzeczy cierpliwie powracać, powtarzać, mówić. Te specjalne służby nie powinny zapominać o swojej misji, tym bardziej, że dokumenty oficjalne i ustawy gwarantują,

że obywatele Litwy i...  
rodowoci mają...  
zliwości zarówno...  
niu działalności...  
jak też zaspokaj...  
treść kulturalnych...  
niu w zarządzie...  
Djednake mimo...  
obserwuje się...  
udności, niechęci...  
nia głosu rozadki...  
utrudniają również...  
z niedalekiej...  
we, że mogą być...  
porachunki i...  
prostu nieznałomi...  
wej sytuacji. W...  
rów niektórzy...  
są utożsamia...  
poglądami politycz...  
ności antyradykal...  
praw człowieka...  
takim...  
są uduwonić...  
sobie, że...  
tolerancji...  
ności językowej...  
narodowościowej...  
Litwy...  
cimy się tym.

I uwarunkowanie...  
stronnie. Z jednej...  
szłość Litwom...  
świadomość, że...  
narodowości...  
w tym samym...  
pragnienie...  
zostaniesz...  
winów), wyraża...  
nowskiu w tej...  
ti jest...  
historyczne. Z...  
— rozumiemy...  
jąc na Litwie...  
wo do rozwoju...  
go, kulturalnego...  
go, religijnego...  
też realizować...  
tejskiego państwa...  
gac jego...  
podejście...  
wzajemne...  
wspólnotę, dobry...  
klimat...  
logiczny — jako...  
zownych przesła...  
demokratycznego.

**Halina KORBET**  
dyrektorka...  
Departamentu ds. Mniejszości...  
Narodowych przy...  
Republiki Litewskiej

## Co ujrzymy na ekranach

Witajcie w Wiedniu \* Bockerer \* Ilona i Kurtis \* Rozległy kraj \* Ostatnia noc Weinera \*

W dniach 11—24 listopada w Wilnie rozpoczynają się dni filmu Austrii. Widzowie starszego pokolenia zapewne pamiętają filmy muzyczne pochodzące z trofeów, natomiast współczesne prace filmowców tego kraju zupełnie są nam nieznane. Watpliwie, czy kilka filmów, które będąc można obejrzeć podczas tej imprezy, zilustruje prawdziwy stan kinematografii austriackiej, ale zapewne pozwoli wyrobić chociaż pewne pojęcie o tych procesach, jakie zachodzą w niej.

„Witajcie w Wiedniu” — tak się nazywa praca jednego z najgłośniejszych reżyserów austriackich Axela Corti, wyróżniona głównymi nagrodami na międzynarodowych festiwalach filmowych w San Sebastian i Chicago. Jest to historia o dwóch młodych Żydach wiede-

skich, którzy w 1938 roku wyemigrowali do Ameryki. Bohaterowie wracają do Austrii w mundurach armii USA i znowu starają się zaaklimatyzować w zapomnianej ojczyźnie. Okazuje się, że nie tak łatwo jest ponownie zostać autentycznym mieszkańcem Wiednia...

„Bockerer” — to nazwisko głównego bohatera. Akcja filmu toczy się w 1938 r., gdy Austria zostaje częścią „Wielkiej Rzeszy”. Będąc wrodzonym optymistą masarz Bockerer usiłuje zachować swoją duszę i nie ulec historii propagandy hitlerowskiej.

„Ilona i Kurtis” — to opowiadanie o młodziencu, dla którego autorytetem jest jego skłona na do awantur matka. Usiłując przywłaszczyć mienie swojej gospodyni domu, uroczą rodzinką natrafia na niespodziewaną przeszkodę, mianowicie przybyłą z jakiegos zakątką Europy autentyczną spadkobierczynią Ilonę, kto-

ra długą i dosyć skutecznie udaje ubogą i naiwną prowincjuskę. Reżyseria — R. Schwabenitzk.

„Rozległy kraj” — to ekranizacja sztuki znanego dramaturga pisarza A. Schnitzlera. Jego bohaterem jest energiczny przemysłowiec, który znaczną część czasu poświęca intrygom miłosnym. Cynicznie wykorzystuje łatwowierne kobiety, zanim wreszcie podobny z zazdrością staje się mordercą. Główną rolę kreuje znany aktor Michel Piccoli. Reżyseria L. Bondy.

„Ostatnia noc Weinera” — film reżysera P. Mankera zrealizowany na podstawie dramatu psychologicznego J. Sobola. Jest to awangardystyczna praca, poruszająca problemy, jakie nurtują młodego genialnego filozofa O. Weinera. Żydowska natura bohatera, skrywany homoseksualizm, obawa przed własnym „alter ego” zmuszają go do podpiśnięcia na siebie wyroku śmierci.

M. ANDRIJAUSKIENE

## Ekran

- LIETUWA — „Uchłie morze” (Austria) o 12, 14, 16, 18, 20.
- HELIOS — I sala — „Pragnienie śmierci 2” (USA) o 10, 40, 13, 15, 17, 19, 21. II sala — „Nocny portier” (Włochy) o 11, 10, 13, 30, 16, 18, 20, 40.
- PERGALE — „Mój kierowca” (USA) o 11, 13, 15, 17, 19, 21.
- WILNIUS — „Kronka zapowiedziana śmierci” (Włochy, Francja) o 11, 15, 45, 20, 30. „Trzej bracia” (Włochy) o 13, 15, 18.
- WINGIS — „Kozmar w domu obłąkanych” (ZSRR) o 10, 30, 12, 30, 16, 40, 18, 40. „Niepoprawni krętarcy” (USA) o 14, 30, 20, 40.
- TEWYNE — Videosala — „Robot Robert Jocs” o 12. „Policjant karatecy” o 14. „Cuda” o 16. „Góra-2” o 18. „Dobry służący” (dla dorosłych) o 18.

## Kalendarium

- Sobota (9.XI) jest 313 dniem 1991 r. Do końca roku — 52 dni.
- Znak Zodiaku — Skorpion.
- Imieniny: Grajcy, Oresta, Teodora, Ursyna.
- Wschód Słońca — 7,37, zachód — 16,28. Długość dnia 8 godz. 51 min.
- Niedziela (10.XI)
- Imieniny: Andrzeja, Leona, Ludomira.
- Wschód Słońca — 7,39, zachód — 16,26. Długość dnia 8 godz. 47 min.
- Poniedziałek (11.XI)
- Imieniny: Bartłomieja, Felicyana, Marcina.
- Wschód Słońca — 7,41, zachód — 16,25. Długość dnia 8 godz. 44 min.

- LAZDYNAI — „Pragnienie śmierci 2” (USA) o 10, 40, 13, 15, 17, 19, 21. „Mój kierowca” (USA) o 10, 40, 13, 15, 17, 19, 21.
- TAIKA — „Najbardziej niebezpieczny człowiek” (USA) o 19, 21, 9, 10, XI. „Jerry” (anim. USA) o 10, 40, 13, 15, 17, 19, 21. „Urwis” (USA) o 16, 18, 19, 21.
- PLANETA — I sala — „Ciel” (USA, dla dorosłych) o 11, 30, 15, 40, 20, 30. II sala — „Księżyc” o 11, 30, 15, 40, 20, 30. 9, 10, XI. „Nie odpowiadaj” o 11, 30, 15, 40, 20, 30. „Cuda” (rosyjskich) o 12, 50, 16, 40, 18.
- AIDAS — „Ofiara miłości” (Indie) o 15, 17, 40, 18.
- DRAUGYSTE — „Cuda” (USA) o 12, 30, 16, 40, 18, 30. „Iluż śmierci” (USA) o 12, 30, 16, 40, 18, 30.
- AUSZRA — „Kochanie” (2 serie, Indie) o 10, 30, 12, 30, 16, 40, 18, 30, 21, 10.

## Pogoda

Litewska Służba Hydrologiczna przewiduje na najbliższe dni zachmurzenie, opady deszczu. Wiatr południowo-zachodni, umiarkowanie silny. Temperatura powietrza...



Migawski wileński.

Fot. W. Charin







# Rocznice tygodnia

11 listopada 1918 r. Polska po 123 latach niewoli odzyskała niepodległość.

Przed 170 laty, 11 listopada 1821 r. urodził się Flodur Dostojewski (zm. 1881), wybitny pisarz rosyjski, mistrz prozy psychologicznej.

11 listopada 1771 r. urodził się Marie Francois Xavier Bichat (zm. 1802), francuski anatom, fizjolog i chirurg, uznawany za twórcę histologii.

Przed 185 laty, 13 listopada 1806 r. urodziła się Emilia Plater (zm. 1831), uczestniczka Powstania Listopadowego.

13 listopada 1831 r. urodził się James Clerk Maxwell (zm. 1879), fizyk angielski, autor prac dotyczących głównie fizyki molekularnej, optyki, teorii sprzężności i elektromagnetyzmu.

Przed 190 laty, 14 listopada 1801 r. zmarł Grzegorz Piramowicz (ur. 1735), pedagog, działacz oświatowy i pisarz, sekretarz Komisji Edukacji Narodowej.

14 listopada 1831 r. zmarł Georg Hegel (ur. 1770), filozof niemiecki, główny przedstawiciel idealizmu obiektywnego.

Przed 155 laty, 14 listopada 1836 r. urodził się Michał Elw-

ro Andrioli (zm. 1893), polski rysownik i ilustrator („Pan Teusz”, „Konrad Wallenrod”, malarstwo m.in. obrazy do kościołów w Kownie).

14 listopada 1901 r. urodził się Kazimierz Michalowski (zm. 1981), archeolog, historyk sztuki, twórca polskiej szkoły archeologii śródziemnomorskiej.

Przed 75 laty, 15 listopada 1916 r. zmarł Henryk Sienkiewicz (ur. 1846), polski powieściopisarz i nowelista, jeden z najpoczytniejszych pisarzy w skali światowej, laureat Nagrody Nobla.

15 listopada 1901 r. urodził się Stanisław Leopold Szpinalski (zm. 1957), pierwszy dyrektor powstałego w 1935 r. Konserwatorium Wileńskiego im. M. Karłowicza, pianista i pedagog.

Przed 125 laty, 15 listopada 1866 r. urodziła się Aleksandra Jabłońska (zm. 1964), wybitna rosyjska aktorka teatralna.

16 listopada 1911 r. urodził się Władisław Jurkunas (zm. 1982), aktor litewski.

Przed 90 laty, 17 listopada 1901 r. urodził się Iwan Pyryew (zm. 1968), rosyjski reżyser filmowy („Idiota”, „Bracia Karamazow”, „Swiniarka i pastuch”).

# Polacy nie chcą rubli

Parę dni temu podaliśmy, że delegacja transportowców Litwy umówiła się z kolegami z Polski, co do opłaty przewidywanego rejsu autokarowego na trasie Wilno - Warszawa w rublach i złotych, ale już najazutem wszyscy się zmienili. Polacy nie chcą mieć do czynienia z rublami. Jak podał Departament Transportu Samochodowego Ministerstwa Komunikacji Litwy, podróż autokarem z Wilna do Warszawy będzie kosztowała o-

koło 11-12 dolarów i podtwa (rejs nocny) około 9 godzin. Z czasem będą wprowadzone inne rejsy: Wilno - Słupsk Wilno - Kraków, Wilno - Gdańsk, nocny autobus do Białegostoku. Białystok zostanie też położony trasą autokarową z Szawłami: Warana z Łomżą, Łazdijeli - z Puńskiem, Druskienniki - z Augustowem.

Inf. w.

# Rozrywki umysłowe

**POZIOMO:** 5 - oszust; 6 - lichy, podły człowiek; 8 - przyrząd mechaniczny rejestrujący zmienność wilgotności, zwłaszcza powietrza; 11 - dawna moneta złota, rozpowszechniona w całej Europie; 14 - spadek kursu papierów wartościowych; 15 - hazardowa gra w karty; 16 - darmo, bezpłatnie; 17 - zespół muzykantów, zwłaszcza ludowy; 21 - lichy, podstępny malarz; 22 - ruch pozorny pilkarska, mylący przeciwnika; 23 - przystąpienie do czegoś, wzięcie udziału w czymś; 26 - nauka o koniu; 27 - boczna ulica; 28 - odlewania, dział drukarni.

**PIONOWO:** 1 - karakan, karaczan, żyje w ciemnych, wilgotnych pomieszczeniach; 2 - wędrowny sztukmistrz, kuglarz; 3 - starożytna moneta srebrna; 4 - długi trzon, na którym oprawione są grabie; 7 - człowiek dobrze zbudowany; 9 - zmęczenie soczewki oka, zaćma; 10 - nauka pomocnicza historii

# ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z 1 LISTOPADA

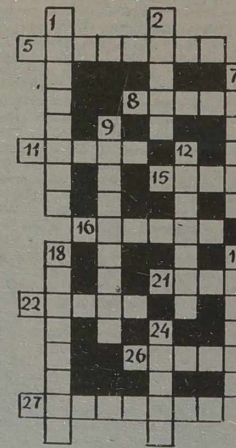
**Poziomo:** landrat, tatarsk, ratafia, anilana, wargacz, żegawka, parkan, osika, kozica, spróżny, roztopy, Somali, psota, próbka, szparag, kamazse, reaktor, naragoza, wilkina, taraban.

**Pionowo:** karnawał, straż, stawa, tarczycza, Malawi, leukoplakia, grypiziorek, antonim, ekoty, py, Stryks, karat, konwalia, aksjomat, opalka, senat, graty.

# Krzyżówka

zajmującej się dziejami, rozpoznawaniem i opisem herbów; 12 - zwłoki skróconego papieru do zakreślania łoków; 13 - nieład; 18 - rodzaj krokodyli; 19 - drzewo owocowe z rodziny różowatych; 20 - przedstawienie pojęć oderwanych za pomocą umownych postaci, przedmiotów, obrazów; 24 - widz sportowy; 25 - dochody.

Ułożył Józef ZIENKIEWICZ



# Telewizja Polska

## SOBOTA, 9 LISTOPADA

9.00 - Wiadomości poranne.  
9.10 - „Rynek - Agro”. 9.40 - „Na zdrowie” - program rekreacyjny. 10.00 - „Ziarno” - program redakcji katolickiej. 10.25 - „5-10-15” - program dla dzieci i młodzieży. 11.30 - Język angielski dla dzieci. 11.35 - „Wojownicze zółwie Ninja” - serial prod. USA. 11.55 - Wojskowy program publicystyczny. 12.20 - Szkoła pod żaglami. 12.50 - Wiadomości. 13.00 - „Z Polski rodem” - magazyn polonijny. 13.40 - „My i świat”. 14.00 - „Siódemka” w „Jedynce”. 15.00 - Walt Disney przedstawia... 16.15 - „Czas rodzin”. 16.45 - „Kto się boi szkoły?”. 17.25 - „Lotto Show z Samantha Fox”. 17.55 - Katolicki magazyn młodzieżowy. 18.15 - Telexpress. 18.30 - Z kamerą wśród zwierząt. 18.50 - Magazyn kulturalny. 19.15 - „Detektyw w sutannie” - serial prod. USA. 20.15 - Dobranoc. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - „Polskie ZOO”. 21.15 - „Telefon Butterfield 8” - melodramat prod. USA. 23.00 - Studio „Temat”. 23.30 - Sportowa sobota. 23.50 - Wiadomości wieczorne. 0.15 - „Wilczyca” - horror prod. polskiej.

## PONIEDZIAŁEK, 11 LISTOPADA

9.55 - Program dnia. 10.00 - „Pan Samochodzik i perskie tajemnice” - film prod. polsko-czechosłowackiej. 11.25 - Program muzyczny. 11.40 - „Tak było - portret pokolenia”. 12.25 - 15.05 - „Kul wolności” - program dokumentalny o narodzinach II Rzeczypospolitej. 12.50 - Uroczysta odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza w rocznicę odzyskania niepodległości. 13.50 - „Orzeł biały” - widowisko historyczno-muzyczne. 14.35 - „Zapomniane żołnierskie mogiły” - reportaż. 15.05 - „Baltic Song Festival”. 16.25 - Teatr Telewizji: Aleksander Fredro - „Damy i huzy”. 18.15 - Telexpress. 18.30 - Menuet i inne utwory Paderewskiego. 18.55 - „Alf” - serial prod. USA. 19.20 - „Minęło pół wieku” - film dok. o zjeździe żołnierzy Armii Krajowej. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.05 - „...i zdrada” (cz. 1) - film dok. 22.30 - Kabinetowa lista przebojów. 23.10 - Studio sport.

## WTOREK, 12 LISTOPADA

11.00 - „Wielka miłość Balzaka” (7-ost) - serial TP. 12.50 - Wiadomości. 13.00 - 17.00 - Telewizja edukacyjna. 17.00 - Studio 7 proponuje. 17.15 - Dla dzieci: „Tik-Tak”. 18.05 - Język angielski dla dzieci. 18.15 - Telexpress. 18.30 - „Skarbiec” - magazyn historyczny. 19.00 - „Family album”. 19.20 - Program publicystyczny. 19.35 - „Królik Bugs przedstawia” - serial anim. prod. USA. 20.00 - Wywiad tygodnia. 20.10 - Dobranoc. 20.30 - Wiadomości. 21.05 - „...i zdrada” (cz. 2) - film dok. 22.40 - „ABC ekonomii”. 22.45 - „Sprawa dla reportera”. 23.25 - Wiadomości wieczorne. 23.45 - „Giełda pracy - giełda szans”. 0.10 - „Siódemka” w „Jedynce”. 1.15 - Serwis BBC.

## NIEDZIELA, 10 LISTOPADA

8.55 - Program dnia. 9.00 - „Tydzień”. 10.00 - „Teieranek”. 11.00 - Język angielski dla dzieci. 11.05 - „Chłopiec z Andromedy” (3) - serial prod. nowozelandzkiej. 11.30 - „Al Kibla - kierunek na Mekkę” (9) 12.00 - Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi. 12.25 - Koncert życzeń. 12.55 - „Żołnierz nieznanzy”. 13.20 - Teatr dla dzieci: „Bajki przez telefon”. 13.55 - Magazyn „Morze”. 14.15 - „Drogi do niepodległości” (2) - film dok. 15.10 - „Alfabet komediatorów”. 15.50 - Telexpress. 16.10 - „W Patagonii i Ziemi Ogniastej” - film dok. 16.45 - Telewizyjny Teatr Romantów - Luise Page: „Kobieta interesu”. 18.15 - Telexpress. 18.30 - „Mistrz sumo” - film dok. 19.10 - „Synowie i córki” - serial prod. USA. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.05 - „Rzykant” - serial prod. ang. 21.55 - Sportowa niedziela. 22.15 - Kabaret Olgi Lipińskiej. 23.05 - 7 dni - Świat. 23.35 - Wiadomości wieczorne.

## ŚRODA, 13 LISTOPADA

11.00 - „Dynaastia” - serial prod. USA. 12.50 - Wiadomości. 13.00-17.00 - Telewizja edukacyjna. 17.00 - Studio 7 proponuje. 17.15 - Kino nastolatków: „Wychowawca” - serial prod. USA. 17.40 - „Sam i sobie”. 18.15 - Telexpress. 18.35 - Freddie Hubbard w Warszawie. 19.00 - Klinika zdrowego człowieka. 19.25 - Eliminacje mistrzostw Europy w piłce nożnej: Polska - Anglia. W przerwie - Dobranoc. 21.20 - Wiadomości. 21.50 - „Dynaastia” - serial prod. USA. 22.40 - „ABC ekonomii”. 22.50 - Program publicystyczny. 23.40 - Wiadomości wieczorne. 0.05 - Serwis BBC.

## CZWARTEK, 14 LISTOPADA

11.00 - „Miller i Mueller” (2) - serial krym. prod. USA. 11.50 - „Sto lat” - magazyn ubezpieczeń społecznych. 12.50 - Wiadomości. 13.00-17.00 - Telewizja edukacyjna. 17.00 - Studio 7 proponuje. 17.15 - Dla młodych widzów: „Kwant”. 18.15 - Telexpress. 18.30 - „Telemuzak” - magazyn muzyki rozrywkowej. 19.10 - „Spin” - magazyn popularnonaukowy. 19.30 - „Podróże do Polski” - reportaż. 19.50 - Magazyn katolicki. 20.15 - Dobranoc. 20.30 - Wiadomości. 21.05 - „Miller i Mueller” (2) - serial krym. prod. USA. 21.55 - „ABC ekonomii”. 22.00 - „Bez pośredni-

PIĄTEK, 15 LISTOPADA  
11.00 - „Bill Cosby w serialu prod. USA. 12.50 - Wiadomości. 13.00-17.00 - Telewizja edukacyjna. 17.00 - Studio 7 proponuje. 17.15 - Dla najmłodszych: „Cudowne przygody”. 18.15 - Język angielski. 18.30 - „Pilkarska karta czołowa”. 18.50 - „Klub dobrej książki”. 19.20 - „Bill Cosby w serialu prod. USA. 19.55 - „Reflex” - magazyn publicystyczny. 20.15 - Dobranoc. 20.30 - Wiadomości. 21.05 - „Hustawsko Twim” - serial prod. USA. 21.55 - „ABC ekonomii”. 22.00 - „ZOO”. 22.10 - „Zespół przedstawia...”. 22.50 - „Zespół na Wembley” (cz. 2). 23.45 - Wiadomości wieczorne. 0.10 - „Zell...” - dramat obrotu anglijsko-amerykańskiego.

## SOBOTA, 16 LISTOPADA

8.30 - Program dnia. 9.00 - „Wszystko o dzieciach”. 9.15 - Wiadomości poranne. 9.40 - „Rynek - Agro”. 9.45 - „Na zdrowie” - program cyjny. 10.00 - „Zapomniane żołnierskie mogiły” - program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców. 10.25 - 10.15 - program dla dzieci. 11.30 - „Język angielski dla dzieci”. 11.35 - „Jowiciska zółwie Ninja” - serial anim. prod. USA. 11.55 - Wojskowy program publicystyczny. 12.20 - Koncert życzeń. 12.50 - Wiadomości. 13.00 - „Wędrowni dalekie”. 13.40 - „My i świat”. 13.55 - „Francuski program satelitarny”. 14.30 - „Rodzina”. 15.00 - „Walt Disney przedstawia”. 16.15 - Z archiwum Teatr Telewizji: „Mikrofilm”. 16.25 - „Rewizor”. 18.15 - „Telexpress”. 18.35 - „Butik”. 19.00 - „Dalekie”. 19.25 - „Detektyw w sutannie” - serial prod. USA. 20.15 - Dobranoc. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - „ABC ekonomii”. 21.15 - „Tajemniczy rzwa” - film fab. prod. USA. 23.00 - „Temat”. 23.30 - Sportowa sobota. 24.00 - Wiadomości wieczorne. 0.25 - „divum” - film fab. prod. polskiej.

## NIEDZIELA, 17 LISTOPADA

8.55 - Program dnia. 9.00 - „Tydzień”. 10.00 - „Teieranek”. 11.00 - Język angielski dla dzieci. 11.05 - „Chłopiec z Andromedy” (3) - serial prod. nowozelandzkiej. 11.30 - „Al Kibla - kierunek na Mekkę” (10). 12.00 - Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi. 12.25 - Koncert życzeń. 12.55 - „Żołnierz nieznanzy”. 13.20 - Teatr dla dzieci: „Bajki przez telefon”. 13.55 - Magazyn „Morze”. 14.15 - „Drogi do niepodległości” (2) - film dok. 15.20 - „Telexpress”. 16.00 - „Bohaterowie”. 16.20 - „Na cenzurowanym” (1) - serial prod. polskiego. 16.35 - „Synowie i córki” (7) - serial prod. USA. 20.00 - „Wszystko o dzieciach”. 20.30 - Wiadomości. 21.05 - „Rzykant” (4) - serial prod. ang. 21.55 - „Sportowa niedziela”. 22.15 - „Kwant”. 22.45 - „Rawo”. 23.35 - Wiadomości wieczorne.

Wyrazy szczerego uczucia naczyręgo SINKIEWICZ zabrał śmierci ukochanej. Składa groby podległym Salinińskiej Szkoły

**KURIER Wileński**  
Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2024, Wilno, ul. Subocz 5.  
Indeks 67218  
Zam. 644.  
Cena 30 kop.  
Nr rejestracji - 322.  
Drukarnia przedsiębiorstwa „Spauda”

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ  
TELEFONY:  
Redaktor - 22-42-46, zastępcy redaktora, sekretarz odpowiedzialny - 61-38-34.  
Działy: państwowa i samorządu terenowego; ekonomiczny - 62-97-19; etyki, rodziny i prawa; szkolnictwa i młodzieży; literatury i sztuki; felietonów i sportu - 61-71-25; życia politycznego; listów, życia wsi; korespondentów - 22-37-38; stołeczny oraz aktualności; handlu, usług i komunikacji - 61-15-16. Fax - 22-42-46.

USEUGI XEROX  
Ul. Subocz 1 (od powstania) czynne od 9.00 do 17.00 dniach pracy. Tel.: 62-66-84.  
Biuro ogłoszeń i reklamy czynne od 9-17 w dniach pracy. 61-68-81.